

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy
w Z.:

1. zasądził od pozwanego Č. P. 'ovna Spółki Akcyjnej
z siedzibą w P. działającej przez oddział w Polsce na rzecz powódki H. W. kwotę 7.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądził od pozwanego Č. P. 'ovna Spółki Akcyjnej
z siedzibą w P. działającej przez oddział w Polsce na rzecz powódki H. W. kwotę 1.688,70 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia
15 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem utraconego wynagrodzenia;
3. zasądził od pozwanego Č. P. 'ovna Spółki Akcyjnej
z siedzibą w P. działającej przez oddział w Polsce na rzecz powódki H. W. kwotę 1020 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pomocy osób trzecich;
4. zasądził od pozwanego Č. P. 'ovna Spółki Akcyjnej
z siedzibą w P. działającej przez oddział w Polsce na rzecz powódki H. W. kwotę 74,88 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów dojazdu;
5. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
6. ustalił, iż pozwany ponosi koszty procesu na zasadzie art.100 zd.2 k.p.c., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za uzasadnione w przeważającej części żądania zapłaty zadośćuczynienia z tytułu wypadku z udziałem powódki spowodowanego w dniu 24 lipca 2014r. roku przez kierowcę pojazdu korzystającego z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie oc udzielonej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Sąd Rejonowy stanął także na stanowisku, że wypłacona powódce niesporna część odszkodowania nie zaspokoiła wszystkich jej roszczeń wynikających z utraconych zarobków, kosztów leczenia i opieki osób trzecich oraz dojazdów do miejsca leczenia.

Apelację od opisanego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go
w zakresie zasądzającym na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia
w wysokości 4 000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i
ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, a także w części rozstrzygającej
o kosztach procesu.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 32 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) poprzez przyjęcie, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez powódkę wskutek zdarzenia z dnia 24 lipca 2014r. krzywdy stanowi łączna kwota 12 000,00 zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana względem rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z tym zdarzeniem;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, iż powódka wskutek zdarzenia z dnia 24 lipca 2014r. doznała krzywdy w rozmiarach uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 12 000,00 zł, podczas gdy z okoliczności wynikających z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z treści opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i urologii nie wynika, aby powódka mogła doznać wskutek tego zdarzenia krzywdy uzasadniającej przyznanie tak wysokiej kwoty zadośćuczynienia;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, iż powódka wskutek przedmiotowego zdarzenia doznała cierpień w sferze psychicznej, a zdarzenie wywołało u powódki lęk przed prowadzeniem pojazdów co miało negatywny wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, podczas gdy ustalenie tego rodzaju okoliczności wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, czego powódka nie uczyniła; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji błędnie zasądził kwotę zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej względem doznanej przez powódkę krzywdy;

- naruszenia art. 232 k.p.c. - poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, iż kwotę odpowiednią do doznanej przez nią krzywdy wskutek zdarzenia z dnia 24 lipca 2014r. stanowi łączna kwota 12 000,00 zł, podczas gdy wszechstronna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż bezpośrednie skutki tego zdarzenia uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie nie zostały przez powódkę udowodnione zwłaszcza w świetle wniosków płynących z opinii biegłych opiniujących w niniejszej sprawie; co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że Sąd I instancji uznając powyższe okoliczności za udowodnione ustalił, że kwotę odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia stanowi kwota rażąco wygórowana względem krzywdy doznanej przez powódkę wskutek przedmiotowego zdarzenia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 4 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, skorygowanie stosownie do wyniku sprawy rozstrzygnięcia

o kosztach procesu oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że wskazany przepis jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego.

Nie wytrzymują krytyki także pozostałe zarzuty, które choć zostały przedstawione w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie określonych przepisów prawa materialnego i procesowego w istocie zmierzają do zakwestionowania wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Ustosunkowując się do tej kwestii nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze skutkami wypadku z dnia 24 lipca 2014 roku. Dla uzasadnienia tego poglądu

w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie. Skarżący zdaje się przywiązywać nadmierną wagę do wskazanego przez wydającego w sprawie opinię biegłego i w konsekwencji przyjętego przez Sąd I instancji procentowego stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki. Przypomnieć w tym miejscu warto, że rozmiar uszczerbku na zdrowiu nie przekłada się w sposób liniowy na wysokość zadośćuczynienia, a określenie procentowego uszczerbku służy celom zupełnie innym niż wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia w związku ze spowodowaniem uszkodzenia ciała lub wywołaniem uszczerbku na zdrowiu. Konieczne jest ono w przewidzianych prawem przypadkach, gdy wysokość świadczeń należnych poszkodowanemu jest prostą jego funkcją i stanowi iloczyn procentowego uszczerbku na zdrowiu i ustalonej z góry stawki odszkodowania za każdy procent tego uszczerbku np. w odniesieniu do świadczenia z wypadków przy pracy lub ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę ów procent uszczerbku na zdrowiu stanowić może jedynie przybliżoną ilustrację rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia, co do zasady jednak rozmiar ten ocenia się w oparciu o inne przesłanki. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy zatem uwzględnić czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpećcie), rodzaj wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż wskutek wypadku u powódki wystąpiło cierpienie fizyczne o dość znacznym nasileniu. Powódka doznała obrażeń narządów ruchu, co spowodowało trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 3 %. Doznane urazy mogły nasilić także zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Leczenie powódki w związku

z przedmiotowym zdarzeniem drogowym było długie, wymagało odbycia 2 cykli rehabilitacji, w tym jednego w systemie dziennym a także leczenia sanatoryjnego. Dodatkową niedogodność dezorganizującą życie poszkodowanej była konieczność dojeżdżania na zabiegi rehabilitacyjne, oraz poddania się nim. Przez okres około dwóch miesięcy po wypadku występowała potrzeba pomocy osób trzecich przeciętnie przez ok. 2-3 godziny dziennie. Sąd Rejonowy słusznie przy tym podkreślił, iż konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, nawet gdy są to członkowie najbliższej rodziny, powoduje u osoby poszkodowanej poczucie winy, oraz bezradności i musi być uwzględnione przez sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Podobnie uwzględnić należało fakt, że powódka przez znaczny okres, tj. ok. 6 miesięcy, cierpiała na nietrzymanie moczu. Nie można wreszcie tracić z pola widzenia faktu, że choć w chwili obecnej stan zdrowia powódki jest utrwalony, nadal odczuwa ona dolegliwości bólowe, a spadek jej aktywności fizycznej i konieczność rezygnacji z dłuższych spacerów ograniczył możliwość wyboru sposobów spędzania wolnego czasu. Na wiarę zasługują również zeznania powódki w zakresie w jakim wskazuje ona na negatywne przeżycia emocjonalne związane z utrzymującym się lękiem wynikającym z udziału

w ruchu drogowym. Pozwany natomiast poza głośnym zaprzeczeniem faktom powołanym przez powódkę nie przedstawił argumentacji podważającej prawdziwość jej zeznań w omawianym zakresie.

Reasumując, w świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powódce zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Przeciwnie, okoliczności faktyczne sprawy skutkują przyjęciem, że zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota jest odpowiednia do rozmiaru doznanego cierpienia i z całą pewnością nie jest zawyżona. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 450 złotych kosztów zastępstwa procesowego.